

Min. S. Olszowski
udaje się do Norwegii

W dniu 25 bm. minister spraw zagranicznych PRL Stefan Olszowski udaje się z oficjalną wizytą do Norwegii na zaproszenie ministra spraw zagranicznych tego kraju, Andresa Cappelena.

Min. Olszowski przeprowadzi z norweskimi kolegami stać rozmowy na temat sytuacji międzynarodowej i polsko-norweskich stosunków dwustronnych. W czasie pobytu w Norwegii min. Olszowski odwiedzi również Narwik i Ankenes, gdzie w roku 1940 polscy żołnierze stoczyli bohaterską walkę z hitlerowskim najeźdźcą.

Wizyta polskiego ministra przypada w okresie znacznego ożywienia polsko-skandynawskiego, a więc i polsko-norweskiego dialogu politycznego oraz rozwoju wzajemnych kontaktów we wszystkich dziedzinach.

Norwegia — podobnie jak Polska — żywotnie zainteresowana jest umocnieniem pokoju i bezpieczeństwem oraz normalizacją stosunków międzynarodowych. Stąd też problemy te stały się główną treścią rozwijanego od lat polsko-norweskiego dialogu politycznego. (PAP)

Parlamentarzyści meksykańscy w Warszawie

Piątek 23 bm. był kolejnym dniem pobytu w naszym kraju delegacji Kongresu Federalnego Stanów Zjednoczonych Meksyku, przebywającej w Polsce na zaproszenie Sejmu PRL.

Delegacja parlamentarzystów meksykańskich przyjęta została w tym dniu przez wiceministra spraw zagranicznych — Romualda Szapowskiego, złożyła wizytę w Naczelnym Komitecie ZSL, a także wzięła udział w spotkaniu z grupą parlamentarzystów polskich. Meksykańscy goście zwiedzili też warszawskie Łazienki. (PAP)

Święto 1 200 tys. ludzi

Wielkopolska spółdzielczość coraz lepiej służy społeczeństwu

Za parę dni na ulicach pojawią się tęcze flagi i chorągiewki — barwy spółdzielczości. 1 lipca obchodzony jest bowiem tradycyjnie jako Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości. W tym roku obchodzony jest on po raz 50. Święci go w Wielkopolsce około 1 200 tysięcy członków i 150 tysięcy pracowników tego sektora naszej gospodarki.

Wielkopolska jest kolebką polskiej spółdzielczości. Ten ruch społeczno-gospodarczy objął się tutaj na początku XX wieku. Był wtedy formą samoobrony zubożałych rzeźmienników przed uzależnieniem się od wielkofabrycznego przemysłu kapitalistycznego, a także swego rodzaju antidotum na powiększające się w późniejszych latach bezrobocie.

Dopiero w Polsce Ludowej spółdzielczość ogromnie się rozwinęła i nabrała dużego znaczenia. Zaspokaja potrzeby społeczeństwa w zakresie zaopatrzenia i usług, budownictwa mieszkaniowego, stanowi formę socjalistycznego przeobrażenia tych działów gospodarki narodowej, w których istotną rolę odgrywa produkcja drobnotowarowa.

Handel wiejski, to głównie sieć gminnych spółdzielni zaopatrzenia i zbytu, na wsi powstały ponadto spółdzielnie produkcyjne, działające w przemyśle, rolnictwie, mleczarstwie, oszczędnościowo-pożyczkowe, drobnej wytwórczości. W miastach — obok handlu państwowego — dominującą pozycję stanowią spółdzielnie spożywców.

Zrzeszenia spółdzielcze wszystkich branż włączyły się w

Prognoza dla Polski na dzień 24. 6. 1972 przewiduje zachmurzenie umiarkowane, przejściowo duże, miejscami opady przelotne i możliwe burze. Nieco chłodniej, temperatura maksymalna od 18 st. na północnym zachodzie do 22 st. w centrum i 25 st. na południowym wschodzie. Wiatry umiarkowane z kierunków południowo-zachodnich.

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
SOBOTA
24
CZERWCA
1972

Wydanie A
Rok XXVIII
Nr 149 (8811)
Cena 50 gr

Prezydent J. Broz Tito zakończył wizytę przyjaźni w Polsce

23 bm. zakończył oficjalną wizytę przyjaźni, bawiący w Polsce na zaproszenie I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka i przewodniczącego Rady Państwa — Henryka Jabłońskiego prezydent Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii, przewodniczący Związku Komunistów Jugosławii — Josip Broz Tito z małżonką.

W czasie pobytu w naszym kraju Josip Broz Tito przeprowadził rozmowy z członkami najwyższych władz partyjnych i państwowych, zwiedził stolicę i warszawską FSO oraz wziął udział w ceremonii nadania mu najwyższej godności uniwersyteckiej — doktora honoris causa Uniwersytetu Warszawskiego. Prezydent Jugosławii otrzymał również tytuł „honorowego górnika PRL”. Uchwałą, nadającą najwyższą godność górniczą, przebrała Josipowi Broz Tito przybyła do Warszawy delegacja Górnego Śląska.

W piątek o godzinie 10.50 prezydent Jugosławii wraz z małżonką, w towarzystwie I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka i przewodniczącego Rady Państwa — Henryka Jabłońskiego i ich małżonki przybył na lotnisko Okę-

cie. Na płycie oczekiwali prezydenta i towarzyszące mu osobistości członkowie najwyższych władz z Piotrem Jaroszewiczem i prof. Januszem Groszkowskim.

Orkiestra odegrała hymny narodowe Jugosławii i Polski. Dowódca kompanii honorowej Wojska Polskiego złożył raport. Prezydent Tito w towarzystwie Edwarda Gierka przeszedł przed frontem kompanii WP. Nastąpiła ostatnia wymiana uścisków dłoni z członkami Rady Państwa i rządu polskiego, członkami korpusu dyplomatycznego. Prezydent Tito serdecznie pozdrowił żegnających go warszawiaków, a następnie przyjął defiladę kompanii honorowej WP.

Gdy prezydent Tito wraz z małżonką skierował się w stronę samolotu, dostojni goście otrzymali kwiaty od warszawskich dzieci.

Na zakończenie wizyty prezydenta J. Broza Tito w Polsce opublikowano tekst wspólnego komunikatu, którego skrót zamieszczamy na str. 2.

Po powrocie do Belgradu prezydent J. Broz Tito udzielił wywiadu przedstawicielowi prasy. (PAP)

Płynny kurs funta

Nowy paroksyzm kryzysu walutowego

Obserwowana od tygodnia gwałtowna ucieczka od waluty brytyjskiej w związku z uporczywymi pogłoskami o dewaluacji funta szterlinga zmusiła w konsekwencji rząd brytyjski do podjęcia drastycznych kroków zaradczych.

Nie mogąc zahamować prądu burzy spekulacyjnej wokół pieniądza brytyjskiego, rząd Heatha zdecydował się w piątek rano na czasowe wprowadzenie płynnego kursu funta. Oznacza to dopuszczenie nieograniczonego wahania kursu waluty brytyjskiej w stosunku do dolara i innych walut zachodnioeuropejskich. W praktyce równa się to dewaluacji funta szterlinga, ponieważ jest oczywiste, że w obecnych warunkach wartość pieniądza angielskiego spadnie.

Jak wynika z doniesień agencji, niespodziewana decyzja władz brytyjskich spowodowała panikę i zamęt na giełdach walutowych świata kapitalistycznego. Do piątku w południe praktycznie wszystkie kraje Europy Zachodniej podjęły decyzję zamknięcia giełd do początku przyszłego tygodnia w oczekiwaniu na dalszy rozwój sytuacji.

Dokończenie na str. 6

Spotkanie Schumann — Scheel

Na zamku Gymnich koło Bonn odbyło się w piątek spotkanie ministrów spraw zagranicznych Francji i NRF, Maurice'a Schumanna i Waltera Scheela. Rozmowy trwały 5 godzin. Jak wynika z wypowiedzi min. Schumanna — Francja nadal występuje na rzecz odroczenia zaplanowanego na październik br. szczytu europejskiej „dziesiątki”.

Współpraca ZSRR z Francją

Francja będzie współpracować ze Związkiem Radzieckim przy budowie Ust-Iłmskiego kompleksu przemysłu drzewnego na Syberii. Współprace te przewiduje porozumienie podpisane w piątek w radzieckim Ministerstwie Handlu Zagranicznego z przedstawicielami banków i firm francuskich. Zgodnie z porozumieniem firmy francuskie dostarczą do ZSRR wyposażenia dla fabryki celulozy, której roczna produkcja osiągnie 500 tys. ton.

Zakończenie sesji w Marsa Matruh

W Marsa Matruh (Egipt) zakończyła się 3-dniowa sesja członków Rady Prezydenckiej Federacji Re-

publik Arabskich. W obradach brali udział prezydenci: Egiptu — Anwar el Sadat, Syrii — Hafez el Assad oraz przewodniczący Rady Rewolucyjnej Libii — Muammar Ka-dafi.

Wymiana kulturalna

W piątek podpisano w Moskwie program współpracy kulturalnej między ZSRR i SFRJ na lata 1972—1973. Program przewiduje wymianę wielkich zespołów muzycznych, estradowych, wystaw, delegacji działaczy kultury.

PAP-RADIO-INE-WE-TELEFONEM
RADIO-INE-WE-TELEFONEM-PAP
INE-WE-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP-INE-WE-TELEFONEM
PAP-INE-WE-TELEFONEM-PAP
RADIO-INE-WE-TELEFONEM-PAP

1972—1973. Program przewiduje wymianę wielkich zespołów muzycznych, estradowych, wystaw, delegacji działaczy kultury.

Starcia nocne w Irlandii

W Irlandii. Północnej doszło w nocy z czwartku na piątek do 45 incydentów zbrojnych. Terenem starć między członkami Irlandzkiej Armii Republikańskiej a żołnierzami brytyjskimi był Bel-

Z prac Rady Ministrów

Szeroka pomoc dla zniwiarzy

23 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. W pierwszym punkcie obrad, w obecności zastępców przewodniczących prezydium WRN, dokonano wnikliwej oceny przygotowań do zbliżających się zniw. Sprawy te referował minister rolnictwa, Józef Okuniewski. Informacje na ten temat złożyli również ministrowie resortów, których działalność związana jest z produkcją rolną i wsią oraz przedstawiciele wojewódzkich rad narodowych.

Wiele wskazuje na to, że tegoroczne żniwa będą przebiegały w warunkach trudnych. Zboża są bowiem wyrośnięte,

a stopień ich wylegania znaczny. Zbiory zbóż mogą się zbliżyć z drugim pokosem siana. Chodzi o to, aby zarówno te duże jak i te małe żniwa przeprowadzić sprawnie. Nie można także wykluczyć niekorzystnych warunków klimatycznych w okresie żniw. Rada Ministrów oceniając pozytywnie stan dotychczasowych przygotowań do żniw, podkreśliła jednocześnie potrzebę ich dalszej intensyfikacji, podjęcia wszelkich niezbędnych kroków w celu zapewnienia sprawnego sprzętu zbóż.

Rada Ministrów uznała, że w chwili obecnej najważniejszym zadaniem ogniu kierujących rolnictwem i współdziałających z nim jest należyte przygotowanie maszyn rolniczych do sprzętu zbóż, właściwe zaopatrzenie rolników w niezbędny sprzęt i materiały potrzebne do żniw, usprawnienie pracy handlu wiejskiego oraz zapewnienie sprawnego przebiegu skupu ziarna.

Ostatnie dni, jakie pozostały jeszcze do rozpoczęcia prac żniwnych muszą być maksymalnie wykorzystane dla usunięcia występujących niedomagań i braków na różnych odcinkach, m. in. w zaopatrzeniu w części zamienną.

Zwrócono uwagę na konieczność zorganizowania pomocy rolnikom w podeszłym wieku

Dokończenie na str. 2

Nowy dworzec katowicki



W Katowicach trwa budowa nowego dworca kolejowego, który ma być przekazany wraz z zagospodarowanym otoczeniem w lipcu br. Na zdjęciu: hala główna wraz z zespołem kas służy już podróżnym.
CAF — fot. — Jakubowski

Rekord węglowy portu gdyńskiego

Dokerzy rejonu 3. obchodzą w tym roku 50-lecie istnienia portu Gdynia, osiągnęli imponujący rekord dobowego przeładunku — ponad 39 tys. ton węgla.

Załadowali oni w ciągu doby na 6 statków łącznie 36.075 ton węgla i dodatkowo na pla-ty składowym 3.224 tony (z wagonów na usypiska).

Sukces ten osiągnięto głównie dzięki b. dobrej organizacji przeładunku. (PAP)

Powódź w Turcji

64 wioski zostały zatopione w rezultacie ulewnych deszczów, które nawiedziły dwie tureckie prowincje Sakaria i Kozdżeli. Potoki wody przerwały także łączność na drodze między Ankara a Istanbulem. Są ofiary w ludziach.

Pomyślny rozwój współpracy polsko-jugosłowiańskiej

Komunikat stwierdza na wstępie, że w czasie wizyty I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński i prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przeprowadzili rozmowy z prezydentem SFRJ przewodniczącym ZKJ Josipem Broz Tito, które upłynęły w atmosferze przyjaźni, serdeczności oraz pełnego, wzajemnego zrozumienia i zaufania.

W czasie rozmów obie strony poinformowały się wzajemnie o osiągnięciach i perspektywach rozwoju społeczno-gospodarczym obu państw. Dokonano wymiany poglądów na temat wyników i dalszego rozwoju współpracy między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Socjalistyczną Federacją Republiki Jugosławii oraz między Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą i Związkiem Komunistów Jugosławii, a także na temat aktualnych problemów w sytuacji międzynarodowej i międzynarodowego ruchu robotniczego.

Obie strony ze szczególnym zadowoleniem stwierdziły, że ostatnio w stosunkach między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Socjalistyczną Federacją Republiki Jugosławii osiągnięto pozytywne wyniki i że współpraca rozwija się pomyślnie we wszystkich dziedzinach.

I sekretarz KC PZPR E. Gierek i przewodniczący ZKJ Josip Broz Tito pozytywnie ocenili wyniki osiągnięte we współpracy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Związku Komunistów Jugosławii, zwłaszcza w ostatnim czasie. Potwierdzili oni gotowość obu partii do dalszego rozwijania owocnej i obustronnie korzystnej współpracy, do wszechstronnej wymiany poglądów o aktualnych zagadnieniach międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego. Wypowiedzieli się za potrzebą częstszych spotkań między przywódcami obu partii oraz kontaktów na różnych szczeblach.

Pozytywnie oceniono coraz bardziej intensywną i pełniejszą w treści kontakty i wymianę poglądów między państwami i politycznymi działaczami obu krajów. Podkreślono szczególne znaczenie wizyty prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Piotra Jaroszewicza w Jugosławii w październiku 1971 roku.

Obie strony przywiązują dużą wagę do coraz szerszej i bogatszej współpracy parlamentarnej, organizacyjnej politycznej i społecznej oraz między miastami obu krajów. Podkreślono potrzebę częstszych i ściślejszych kontaktów między obywatelami obu państw, zakładami pracy i organizacjami społecznymi, potrzebę zwiększenia wymiany turystycznej i rozwoju innych form współpracy.

Strony uznały za potrzebne podpisanie nowej konwencji konsularnej, odpowiadającej aktualnemu rozwojowi stosunków między obu krajami. Strona polska z zadowoleniem przyjęła zgodę rządu SFRJ w sprawie otwarcia, na zasadzie wzajemności, konsulatu generalnego PRL w Zagrzebiu.

Obie strony pozytywnie oceniły współpracę w zakresie stosunków

Skrót wspólnego komunikatu

gospodarczych oparta o zasadę wzajemnych korzyści. Ministrowie handlu zagranicznego obu krajów podpisali w toku wizyty dodatkową umowę, która powiększa przewidywane obroty w okresie 1971-1975 z 850 mln do ponad 1 mld dolarów.

Ponownie stwierdzono, że szczególne możliwości rozwoju kooperacji przemysłowej istnieją w przemyśle samochodowym, produkcji artykułów gospodarstwa domowego, jak również produkcji traktorów, maszyn rolniczych, maszyn budowlanych, elektronice, gospodarce rybnej i innych dziedzinach oraz wyrażono zainteresowanie w poszerzeniu współpracy w zakresie energetyki i przemysłu stoczniowego. Wzajemne dostawy, wynikające z powiązań kooperacyjnych, będą wynosiły ponad 25 proc. globalnej wymiany towarowej w bieżącej umowie 5-letniej. Potwierdzono wzajemne zainteresowanie zawarciem wieloletnich porozumień, mających na celu pokrycie potrzeb surowcowych obu krajów.

W rozwijaniu wzajemnej współpracy ważną rolę przypada nowo powstałemu konsorcjum banków, którego pomocą winna być skuteczna w rozbudowie i modernizacji tych potencjałów, które zarówno we współpracy dwustronnej jak też współpracy na rynkach trzecich, mogą przyczynić się do dalszego pogłębienia powiązań gospodarczych obu krajów.

Obie strony wymieniły poglądy na temat aktualnych problemów międzynarodowych, zagadnień dotyczących wzajemnych stosunków i współpracy partii komunistycznych i robotniczych oraz ruchów postępowych i narodowo-wyzwoleńczych, stwierdzając z zadowoleniem identyczność lub zbliżenie poglądów.

Pozytywnie oceniając kontakty, rozmowy i porozumienia między wielkimi mocarstwami, zaakcentowano także rolę innych krajów w utrwalaniu międzynarodowego dialogu i pokojowego porozumienia się w stosunkach międzynarodowych. Podkreślono znaczenie spotkań przywódców ZSRR i PRL z prezydentem Nixonem. Wskazano również na wagę niedawnych rozmów prezydenta SFRJ, przewodniczącego ZKJ z radzieckimi przywódcami partii i rządu.

Obie strony z zadowoleniem stwierdziły, że na kontynencie europejskim potęgniejszą siłę po koju, tendencję do współpracy i dobrosąsiedzkich stosunków, co szczególnie znalazło wyraz w podpisaniu i wejściu w życie układów między ZSRR i NRF, PRL i NRF, czterostronnego porozumienia w sprawie Berlina Zachodniego oraz porozumienia, jakie podpisała NRD z NRF i z senatem Berlina Zachodniego, które opierają się na rzeczywistości ukształtowanej w Europie i utrwalają nie naruszalność granic europejskich. Umocnieniu takich tendencji sprzyjałyby również normalizacja stosunków pomiędzy NRD i NRF na bazie powszechnie uznanych norm prawa międzynarodowego, ich równocześnie przyjęcie do ONZ oraz uregulowanie nie rozstrzygniętych kwestii między CSRS i NRF, a przede wszystkim, uznanie układu monachijskiego za nieważny od samego początku.

Obie strony uznały, że powstały sprzyjające warunki do bezwzględnych wielostronnych przygotowań,

które powinny zapewnić uzgodnienie podstaw, celów i sposobów obrad europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy, jaką należałoby zwołać w bliskiej przyszłości. Konferencja ta, zdaniem obu stron, powinna stworzyć podwaliny pod trwały system bezpieczeństwa, gwarantujący narodom Europy nieskrępowany rozwój, pokój i postęp.

Obie strony wyraziły przekonanie, że zmniejszenie sił zbrojnych i uzbrojenia na kontynencie europejskim oraz inne kroki w tej dziedzinie stanowiąby istotny składnik procesu budowania bezpieczeństwa europejskiego.

Obie strony podkreśliły, że osiągnięcie powszechnego, całkowitego rozbrojenia, jest niezwykle ważnym i pilnym zadaniem. Wyraziły one gotowość PRL i SFRJ kontynuowania, wespół ze wszystkimi krajami mitygującymi pokój, wysiłków w celu zawarcia międzynarodowych układów w dziedzinie rozbrojenia, a przede wszystkim, na rzecz zakazu wszystkich rodzajów broni masowej zagłady. Podkreślając znaczenie porozumienia o zakazie broni bakteriologicznej, obie strony wskazywały na potrzebę jak najszybszego osiągnięcia porozumienia o całkowitym zakazie broni chemicznej i zakazie podziemnych doświadczeń z bronią nuklearną.

Pozytywnie oceniono układ między ZSRR i USA o ograniczeniu systemów obrony przeciwrakietowej i tymczasowe porozumienie w dziedzinie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych, jako ważne i konkretne kroki w kierunku rozbrojenia. Obie strony z uznaniem witają pro pozycję jak najszybszego zwołania światowej konferencji rozbrojeniowej, z równoprawnym udziałem wszystkich państw.

Obie strony ponownie potwierdziły całkowite poparcie dla bohaterskiego narodu wietnamskiego, dla narodów Kambodży i Laosu, w ich walce o wolność i niezależność o niezaprzeczalne prawo do swobodnego, bez ingerencji z zewnątrz, decydowania o własnym losie.

Stanowczo potępiając kontynuowanie agresji amerykańskiej w Indochinach i wypowiadając się za całkowitym i bezwarunkowym przerwaniem bombardowań i innych działań wojennych przeciwko Demokratycznej Republice Wietnamu, obie strony wypowiedziały się za szybkim wznowieniem rozmów paryskich w celu znalezienia politycznego rozwiązania. Strony podkreśliły, że dla zakończenia wojny, niezbędne jest bezzwłoczne i

Rekordowe tempo eksportu urządzeń czterdziestej cukrowni

Duży sukces odniosła załoga Świdnickiej Fabryki Urządzeń Przemysłowych. 23 bm. rozpoczęto załadunek ostatnich kilku wagonów, które zawiozła do budowania przez „Polimex-Cekop”, cukrowni w Grecji w miejscowości Xanthi końcową partię maszyn i urządzeń. Cukrownia w Xanthi jest 40 z kolei przeznaczonym na eksport tego typu obiektem kompletnie wyposażonym przez fabrykę w Świdnicy. Jest ona także „rekordzistką”, jeśli idzie o tempo budowy — kontrakt na jej realizację fabryka zawarła w kwietniu ubr. Obecnie, w końcu czerwca, po 14 miesiącach, zakończono dostawy maszyn i urządzeń. Ogółem załoga SFUP wysłała 2200 ton urządzeń i maszyn cukrowniczych do nowej fabryki cukru w Grecji. Cukrownia ta rozpocznie produkcję już we wrześniu br. PAP

Pani Ewie Markowskiej
i naszemu koledze redakcyjnemu
Markowi Przybylskiemu
najserdeczniejsze życzenia
z okazji dzisiaj zawierane-
go związku małżeńskiego
składa zespół
„Głosu Wielkopolskiego”

całkowicie wycofanie wojsk USA i ich sojuszników z Indochin.

PRL i SFRJ wyraziły duże zaniepokojenie z powodu przedłużania się kryzysu na Bliskim Wschodzie, wskutek kontynuowania agresywnej polityki Izraela, co zaostbra sytuację w tym rejonie i w basenie Morza Śródziemnego. Popierając pokojowe rozwiązanie kryzysu bliskowschodniego, obie strony i tym razem podkreśliły konieczność realizacji rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ z dnia 22 listopada 1967 i rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ z dnia 13 grudnia 1971 roku i bezzwłocznego wycofania wojsk izraelskich z okupowanych terytoriów arabskich. Sprawiedliwe rozwiązanie kryzysu winno obejmować — zdaniem obu stron — zagwarantowanie słusznym praw i interesów wszystkich państw i narodów tej strefy świata, w tym — narodu palestyńskiego.

Obie strony podkreśliły ogromne znaczenie i rolę organizacji Narodów Zjednoczonych w umacnianiu pokoju, bezpieczeństwa międzynarodowego, w rozwiązywaniu kluczowych problemów międzynarodowych i w rozwoju wszechstronnej współpracy między państwami. Obie strony zgodnie oświadczyły, że wyniki osiągnięte na niedawnej sesji konferencji ONZ w sprawie handlu i rozwoju w Chile, wskazują na potrzebę jeszcze bardziej intensywnego kontynuowania pracy nad tymi zagadnieniami.

Obie strony potwierdziły swą solidarność ze słuszną walką narodów Afryki o wolność i niezależność, przeciwko polityce imperializmu, kolonializmu i neokolonializmu, o realizację deklaracji ONZ o dekolonizacji. Potępiły one stanowczo politykę apartheidu i dyskryminacji rasowej.

Prezydent SFRJ, przewodniczący ZKJ Josip Broz Tito za prosił I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i przewodniczącego Rady Państwa PRL Henryka Jabłońskiego do odwiedzenia Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem. (PAP)

Z prac Rady Ministrów

Dokończenie ze str. 1

i samotnym kobietom pracującym na roli. Szczególna rola przypada w tej dziedzinie kółkom rolniczym, międzykółkowym bazom maszynowym, spółdzielczym organizacjom rolniczym, PGR-om a także kołom ZMW.

W kolejnym punkcie obrad Rada Ministrów rozpatrzyła i zaakceptowała szereg aktów prawnych, normujących zakres działania i statuty nowo utworzonych resortów, a mianowicie: Ministerstwa Pracy, Płac i Spraw Socjalnych oraz Ministerstwa Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska.

Podjęto decyzję w sprawie utworzenia Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych oraz uchwałę w sprawie utworzenia „Zjednoczenia Zaplecza Technicznego Gospodarki Komunalnej”. Siedziba zjednoczenia będzie w Poznaniu. Nowo utworzona instytucja zajmie się organizowaniem i rozwijaniem produkcji mającej na celu rozbudowę bazy materialno-technicznej dla gospodarki terenowej i ochro-

Telefony OGNOSZA

Komenda Wojewódzka MO poinformowała o 7 wczorajszych wypadkach drogowych w Wielkopolsce, w których 7 osób odniosło rany. Oto wypadki poważniejsze: ● Kierowca W. D., lat 37 jadąc z nadmierną szybkością samochodem „Fiat” przy skręcaniu ulic Dąbrowskiego i Wiślanej w Poznaniu, uderzył o godz. 14 przechodzącą przez jezdnię B. W. lat 19. Doznała ona złamania obu nóg i przebywała w Szpitalu im. Raszei. W. D. jechał nieostrożnie w miejscu ruchliwym przy przystanku autobusowym MPK. ● O godz. 11.10 na skrzyżowaniu ulic Stawnej i Szewskiej w Poznaniu motocyklista T. G. lat 52 nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i spowodował zderzenie z samochodem „Moskwicz”. T. G. doznał lekkich obrażeń. Straty z uszkodzeń obu pojazdów wyniosły 12 tysięcy złotych. ● Na zjeździe koło Rogaszyńska pow. Kępno szofer o godz. 5.20 kierowca samochodu „Fiat”, wskutek czego pojazd wjechał na pryzmę piasku przy poboczu i przeokołował w rów. Kierowca doznał lekkich obrażeń. Straty pojazdu wyniosły 15 tysięcy złotych. (mb)

50 tys. miejsc na uczelniach czeka na maturzystów

W tym roku wszystkie wyższe szkoły cywilne przyjmą na studia ok. 50 tys. słuchaczy. Jakkolwiek termin składania podań upłynął już 10 czerwca — uczelnie zostały upoważnione do przyjmowania zgłoszeń kandydatów do tzw. ostatniej chwili. Trudno jest więc ocenić, ile osób będzie ubiegało się o zdobycie 50 tys. indeksów.

Największą liczbą miejsc dysponują wyższe szkoły techniczne — łącznie mogą przyjąć prawie 17 tys. osób. Dziewięć politechnik, ich filie oraz Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie przyjmą ponad 13.600 kandydatów, a osiem wyższych szkół inżynierskich — ponad 3.100.

Równie dużo miejsc jest w uniwersytetach. W dziewięciu tych uczelniach na dzienne studia magisterskie i zawodowe zostanie przyjętych 11.600 osób.

Wyższe szkoły rolne przyjmą w tym roku 5.500 słuchaczy, a więc trochę więcej niż w roku ubiegłym.

Dla przyszłych ekonomistów, zarezerwowano na dzienne studia magisterskie i zawodowych 3.240 miejsc.

Uczelnie kształcące nauczycieli, a więc wyższe szkoły pedagogiczne, wyższe szkoły nauczycielskie i odpowiednie wydziały na uniwersytetach przyjmą ponad 6.200 kandydatów.

Akademie medyczne — uczelnie Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej — przyjmą w tym roku rekordową liczbę nowych studentów, łącznie 4.030 osób.

Szkoły Ministerstwa Kultury i Sztuki, a więc muzyczne, plastyczne

ne oraz teatralne i filmowe przyjmą łącznie 1000 kandydatów. W uczelniach muzycznych rozpocznie studia ok. 440 osób, plastycznych — 380, a w teatralnych i filmowych — 130.

W wyższych szkołach wychowania fizycznego — uczelniach Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki — rozpocznie studia tzw. pierwszego stopnia, a więc trzy letnie — 1010 osób.

W wyższych szkołach morskich, podlegających Ministerstwu Żegligr, zarezerwowano 510 miejsc.

KRONIKA DNIA

W gościnie u lotników

Żołnierze spod znaku białoczerwonej szachownicy gościli pracowników naukowo-dydaktycznych poznańskich uczelni wyższych, zrzeszonych w Klubie Oficerów Rezerwy AM i w oddziałach LOK na UAM, WSWF i WSR. Spotkania takie organizowane są od kilku lat przez Dowództwo Wojsk Lotniczych w ramach współpracy ze środowiskiem cywilnym.

Na lotniskowym poligonie goście obejrżeli pokaz współczesnych działań bojowych, obejmujący niszczenie celów naziemnych za pomocą bomb, rakiet i ognia broni maszynowej. Zwiedzili też m. in. koszarę, klub oficerski, modelarnię lotniczo-szkutniczą i salę tradycji jednostki. (na)

Nowe władze ZZ Chemików

Wczoraj obradowało w Poznaniu plenarne posiedzenie Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Chemików. Głównym tematem obrad były sprawy organizacyjne, w tym wybór Prezydium Zarządu Okręgu.

Przewodniczącym ZO ZZ Chemików został Henryk Przybylski, a sekretarzem Włodzisław Kasprowicz. Obajdy pełnił te funkcje w poprzedniej kadencji. Łącznie wybrano 13-osobowe Prezydium ZO, w skład którego weszli reprezentanci przemysłów: chemicznego, ceramicznego, szklarskiego, celulozowo-papierniczego oraz przetwórczo papierowych i materiałów biurowych z zakładów pracy Wielkopolski oraz województw: zielonogórskiego, szczecińskiego i koszalińskiego (od niedawna poznański okręg obejmuje zasięgiem swego działania również i te trzy województwa).

Na wczorajszym plenum nakreślono również główne kierunki działania nowo wybranych władz. (ad)

Ujęcie groźnej szajki rabusiów — piromanów

W dniach 12 i 13 bm. organa MO aresztowały 3-osobową, groźną szajkę przestępców, którzy w 1970 r. dokonali serii napadów rabunkowych na warszawskie urzędy pocztowe i sklepy, połączonych z użyciem ładunków wybuchowych własnej produkcji. Zebrańnych już dowodów wynika, że szajka zrabowała łącznie ponad 130 tys. zł. Dużo większe były jednak straty spowodowane zniszczeniem mienia w napadanych obiektach, a trudne do oszacowania są krzywdy ludzkie: kilka osób doznało obrażeń ciała.

Aresztowanymi, podejrzanymi o dokonanie tych napadów — co potwierdzają zebrane do wody — są: Lech G. z Warszawy, Tadeusz S. z Trójmiasta i Andrzej W. z woj. warszawskiego, urodzeni w latach 1946-47. Wszyscy do chwili aresztowania pracowali, prowadzili ustabilizowany tryb życia (dwóch żonatych), nie budząc podejrzeń. Nie byli też rejestrowani w kartotekach przestępców.

Szczegółów personalnych na razie ujawnić nie można ze względu na trwające nadal śledztwo, które może doprowadzić do wykrycia dalszych przestępstw, a może i przestępców. PAP

Wybuch wulkanu

Na archipelagu Wysp Kurylskich doszło do potężnej erupcji wulkanu Alaid — największego wulkanu tego archipelagu. Ostatni raz wulkan dał o sobie znać w 1934 roku. (PAP)

HUMOR SATYRA



Posiedzenie komisji do walki z zanieczyszczaniem powietrza.

Bitwa pod Cedynią, którą przed tysiącem lat stoczyły wojska Mieszka I i jego brata Czechobora z wojskami margrabiego Hodona, zakończona zwycięstwem Polaków, była ważnym wydarzeniem politycznym i wojskowym dla tworzącego się jeszcze państwa polskiego.

Kronikarz niemiecki Thietmar, biskup Merseburga, syn grafa Zygryda, napisał później pod datą 24 czerwca 972 roku: „...dostojny margrabia Hodon, zebrałszy wojsko, napadł z nim Mieszka... Na pomoc margabiemu pospieszył wraz ze swoimi tylko mój ojciec... Kiedy w dzień św. Jana Chrzciciela starli się z Mieszkem, odnieśli zrazu zwycięstwo, lecz potem w miejscowości zwanej Cydzyna brat jego Czechobor zadał im klęskę, kładąc trupem wszystkich najlepszych rycerzy z wyjątkiem wspomnianych grafów...”.

„Dux eorum Miscio artem vicit” — napisał jeden z kronikarzy owych czasów Brunon z Querfurtu, dając tym samym — świadectwo wyższości sztuki wojennej rycerstwa polskiego dowodzonego przez Mieszka I i jego brata Czechobora. Inaczej zresztą być nie mogło — tylko posługując się wszystkim kunsztem wojennego rzemiosła możliwe było przeciwstawienie się przeważającym siłom wroga dowodzonemu przez margrabiego Marchii Wschodniej Hodona i grafa Zygryda. Jedynie pozor-

jąc nieudaną obronę przyczyną na Odrze i wyciągając ciężką jazdę niemiecką na kilkukilometrową drogę do Cedyni, wciśniętą między pasmo wzgórz i mokradła, możliwe było oskrzydlenie i pokonanie przeciwnika.

Kolejna niemiecka wyprawa na Polskę — w 979 roku — skończyła się również klęską, a całe wybrzeże, od Szczecina po Gdańsk, przeszło ostatecznie pod władanie Piastów.

Zwycięstwo pod Cedynią było konsekwencją i ukoronowaniem dalekowzrocznej polityki Mieszka I, który opierając granicę państwa polskiego na Odrze, z szerokim dostępem do morza, chciał zapewnić krajowi bezpieczeństwo przed ekspansją germanizmu.

Z niebezpieczeństwa tego zdawał sobie sprawę doskonale. Zarówno losy Polabian, jak i ekspansjonistyczne tendencje Wietów, margrabiów pogranicznych oraz duchowieństwa niemieckiego zmuszały Mieszka I do szukania rozwiązań nie tylko zbrojnych, ale i politycznych. Jednym z nich było przyjęcie chrztu, który uważał należy za udany akt samoobrony politycznej i równie udaną próbę zagwarantowania państwu polskiemu równoprawności na arenie międzynarodowej oraz wzmocnienia wewnętrznego struktury państwa.

Chrzest Polski pozabawił eks-

pansję niemiecką charakteru misyjnego, ukazał jej prawdziwe oblicze — walkę o panowanie i posiadanie. Stwarzał również możliwość przyswojenia państwu i społeczeństwu dziedzictwa kultury antycznej i nawiązania kontaktów z rozwiniętymi ośrodkami kultury, oświaty i sztuki. Chrystianizacja kraju, dostarczając gotowych wzorów organizacyjnych, wykorzystana została również jako czynnik integrujący i umacniający władzę centralną.

Kiedy więc doszło 24 czerwca 972 roku do zbrojnego starcia pod Cedynią, margrabia Hodon i grafi Zygryd mieli przeciwko sobie armię nowoczesną na ówczesne czasy, zdolną dowódców i mądrych, dalekowzrocznych polityków, panujących nad całokształtem politycznych zagadnień epoki.

Trzeba było jednak bez mała tysiąca lat, by niemal z tego samego miejsca, spod pobliskich Siekier i Gozdawic w dniu 16 kwietnia 1945 roku wyruszyli żołnierze I Armii Wojska Polskiego do ostatniego boju z nekajacą przez wieki kraj nasz nawałą germańską, by wspólnie z radzieckimi żołnierzami ostatecznie pokonać hitlerowską Rzeszę.

Zwycięstwo nad faszystowskimi Niemcami było również konsekwencją i ukoronowaniem dalekowzrocznej polityki Polskiej Partii Robotniczej, która w oparciu o sojusz i wspólnotę ideową ze Związkiem Radzieckim, potrafiła do prowadzić do zwycięskiego zakończenia tysiącletniej dramatycznej zmagania o bezpieczeństwo i kształt Polski, o prawo narodu polskiego do pokojowego budownictwa własnej przyszłości.

Do rangi symbolicznego potwierdzenia słuszności tej polityki urasta też inny drobny z pozoru fakt — 24 czerwca 1972 roku most graniczny na Odrze pod Osinowem Dolnym, tuż pod Cedynią, stanie się jeszcze jednym przejściem granicznym dla turystów z NRD i Polski. Bez wiz i paszportów przekraczać będziemy granicę, która po raz pierwszy nie dzieli a łączy dwa zaprzyjaźnione ze sobą narody jednako zainteresowane w umacnianiu pokoju i bezpieczeństwa w Europie, jednakowo pragnące harmonijnego rozwoju krajów, przez które tylnie przewalały się niszczące wojny.

TADEUSZ PŁOCIŃSKI

*) Ich księżę Mieszko zwyciężył sztuką.

Przewodniczącą zespołu do spraw bhp, ochrony zdrowia, inspekcji pracy kończy krótkie wprowadzenie do dyskusji*) lapidarnym wezwaniem: — Mówmy co należy robić, by zmniejszyć się liczba wypadków.

— Przede wszystkim popierać organizację pracy — stwierdza delegat na okręgową konferencję Związku Zawodowego Metalowców z Centralnego Laboratorium Akumulatorów i Ogniów (Zakład Doświadczalny w Poznaniu). — Trzeba zapobiegać zakłóceniom w rytmicznej dostawie surowców, narzędzi, półfabrykatów z kooperacji, gdyż zakłócenia te pod koniec każdego kwartału i półrocza powodują u nas spiętrzenie zadań. A to z kolei wywołuje pośpiech i dekoncentrację uwagi pracowników oraz osłabienie nadzoru: krótko mówiąc warunki sprzyjające wypadkom. A także produkcji złej jakości.

— Nadmierna liczba godzin nadliczbowych, to także wyniki arytmii produkcji — odpowiada inspektor pracy Zarządu Okręgu ZZM. — Zła organizacja widoczna jest też nieraz na stanowiskach nietypowych i przy różnych zajęciach dorywczych. W rzeczywistości nie są one objęte nadzorem. I ten fakt oraz przedłużanie czasu pracy skłaniają do wniosku: konieczna jest weryfikacja brzydalistów, mistrzów, starszych mistrzów.

— Zjawiska o których mówili przedmówcy — oświadcza delegat z „Alco” — powodowały, że w naszym zakładzie było dużo wypadków przy pracy. Liczba ich się zmniejszała, kiedy administracja na serio zabrała się do poprawiania organizacji pracy i tym samym do usuwania za groźni.

— W ich ujawnianiu powinna pomagać m. in. przemysłowa służba zdrowia — nieco zmieniając tok dyskusji przedstawiciel Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Kaliszu. — Lekarz zakładowy urządza jednak najczęściej za biurkiem.

— Instrukcje Przychodni Przemysłowej dla Poznania i województwa poznańskiego zobowiązują lekarzy do wizytowania stanowisk pracy — oświadcza przedstawiciel przemysłowej służby zdrowia z Poznańskiej Fabryki Maszyn Żniwnych.

— Delegat WSK mówił o praktyce — zauważa przewodniczący obradom przedstawieli HCP.

— Przypuszczam, że poziom profitylacji może wywołać niepokój kontynuuje lekarz — Sądę, że radykalna poprawa nastąpi wówczas, kiedy będzie odpowiednia liczba kadr ze specjalizacją lekarza prze-

Konstruktywne niezadowolone metalowców

myślowego. Ponadto w wielu zakładach należy dążyć do stworzenia rezerwowych miejsc pracy dla ludzi, którzy ze względów zdrowotnych powinny się — okresowo lub na stałe — wycofać ze stanowisk szkodliwych i uciążliwych dla zdrowia. Inaczej wnioski lekarzy przemysłowych w tym zakresie pozostaną tylko wnioskami. Osiągnięcie właściwego poziomu rehabilitacji zawodowej wymaga też stopniowego zwiększania liczby osób kierowanych na leczenie sanatoryjne.

— Wiadomo, że o skierowanie do sanatorium niełatwo — zabiera głos delegat Wytwórni Sprzętu Mechanicznego z Krotoszyń. — Należałoby przeto wzorować się na WSK Wrocław — Psie Pole, która swój ośrodek wypoczynkowy w Swinoujściu przekształca w sieni i zimną — w sanatorium.

— Postuluję stopniowe likwidowanie różnic międzyresortowych i międzybranżowych w uprawnieniach pracowników zatrudnionych w identycznych warunkach — stwierdza dyskutant z „Pometu” — I jeszcze o odzieży roboczej. Buty dla odlewników ważą 4 kg, chronią zaś niedostatecznie przed oparzeniami. Ostatnio otrzymaliśmy coś w rodzaju nauszników jako ochronę przed decybelami. Nikt tego nie nosi. Nauszniki są bowiem zbyt ciężkie. Bez nich dość potu wyciskają z nas hełmy z powodu temperatury, panującej w odlewni. Trudno nie mieć pretensji do Centralnego Instytutu Ochrony Pracy za projektowanie takiego sprzętu.

— Czy ruch zawodowy dostatecznie zabiega o poprawę warunków pracy? — stawia sobie pytanie delegat „Wiepofamy”. — Sporo rad zakładowych nie wywołuje się z ustawowego obowiązku systematycznego analizowania statystyk wypadkowych, a przede wszystkim nie wyciąga z nich właściwych wniosków. A kiedy nawet są takie wnioski, to nie zawsze skuteczne jest ich egzekwowanie od administracji przemysłowej.

— Opowiadam się za zwiększeniem uprawnień społecznej inspekcji pracy — mówi reprezentant Wytwórni Sprzętu Mechanicznego z Krotoszyń. — Należałoby zapewnić społecznym inspektorom większą

niż dotychczas (również po upływie kadencji) ochronę prawną — postuluje jeden z „cegielszczaków”. Inni dyskutanci kładą jednak główny akcent na lepszą orientację tej inspekcji w problematyce bhp i wzmocnienie aktywności.

— Mamy w HCP około 500 społecznych inspektorów — stwierdza przewodniczący obrad. — Gdyby chociaż połowa sumiennie wykonywała swoje społeczne obowiązki, wiele za niedbań grozących wypadkom dawno zostałoby usuniętych.

Dyskusja dobiega końca. Do bra dyskusja. Można ją nazwać konstruktywnym niezadowoleniem. Określenia tego użył Edward Gierk na niedawnej naradzie centralnego aktywno partyjnego stwierdzając, że niezadowolenie ze swojej pracy i zmierzanie do jej usprawnienia to zjawiska cenne i konstruktywne.

Powie ktoś, że dobrych dyskusji mieliśmy już sporo, znacznie więcej niż zrodzonych z nich efektów. To prawda. Jednakże zamierzenia wielkopolskich metalowców urealnione są ich dotychczasowym pokazami dorobkiem. Oto kilka faktów z lat 1969 — 1971:

mimo wzrostu zatrudnienia (o 11 procent) w większości zakładów zdołano zmniejszyć liczbę wypadków. Jest to rezultat m. in. poprawy warunków pracy (np. w wyniku mechanizacji wielu zajęć, poprzednio wykonywanych ręcznie).

W wielu zakładach („Lumen” Pila, „Wiepofama”, WSK Kalisz, „Tonsil” Września, „Rofama” Rogoźno itd.) dokonano rewindykacji po mieszczeniach higieniczno-sanitarnych.

Sieć przychodni przemysłowych: przyzakładowych — 22, międzyzakładowych — 16, to również niebagatelny dorobek. Jeśli do tego dołączyć osiągnięcia w działaniu na rzecz poprawy socjalno-bytowej i w pracy kulturalno-oświatowej to widać, że metalowcy w nowej kadencji związków zawodowych startują z nieźłych pozycji.

MICHAŁ LUCZAK

*) Podczas okręgowej konferencji sprawodawczo - wyborczej Związku Zawodowego Metalowców w Poznaniu (20 bm.) uczestnicy obrad dyskutowali podzieleni na 5 zespołów problemowych.

W 1980 r. — dla każdego izba

Bardziej funkcjonalne i większe mieszkania

Sytuacja mieszkaniowa Poznania, mimo znacznego przyrostu liczby domów, nadal jest niezadowalająca. Warunki mieszkaniowe ulegają jednak stalej poprawie.

Według ostatniego opracowania projektu rozwoju budownictwa mieszkaniowego około 1980 roku — jedna izba ma przypadać na mieszkańca. W projekcie uwzględniono także te mieszkania w starym budownictwie, które służyć będą jeszcze przez wiele lat.

Na razie rzeczywistość nie jest taka różowa. Na 1 izbę przypada więcej, niż jeden mieszkaniec, a dokładnie (według statystyki) 1,29. W 1975 r. wskaźnik ten ma się zmniejszyć do 1,19. Natomiast za 8 lat, może nawet nieco wcześniej, jedna izba przypadnie na jednego mieszkańca.

Zanim uzyska się tak oczekiwane i prawie idealne warunki mieszkaniowe, trzeba jednak wybudować wiele domów i to każdego roku więcej. Dla porównania, jak kształtował się będzie wzrost liczby nowych domów, warto przytoczyć kilka danych ze wspomnianego projektu. Plan obecnej 5-latkę zakłada wybudowanie 23 520 mieszkań. W kolejnym 5-leciu (1976—80) liczba ta zwiększy się do 35 340. Jeszcze więcej wybuduje się w Poznaniu w latach 1981—85 — 41 500, a rekord pod tym względem uzyska się w latach 1986—90, kiedy ma powstać 45 790 mieszkań, tzn. prawie jeszcze raz tyle ile w obecnej 5-lacie.

Dla zrealizowania tych zamierzeń nie wystarczy obecne wytwórnie wielkich płyt, z których buduje się osiedla na Ratajach i Winogradach, ani znajdująca się w przygotowa-

niu fabryka domów w Suchymlesie. Trzeba będzie wybudować w Poznaniu następne fabryki domów. Takie plany istnieją i będą realizowane. Tylko bowiem domy z „taśmą” zapewnią dynamiczny rozwój budownictwa mieszkaniowego.

Poznań doczeka się też większych mieszkań, niż obecnie budowane. Przystaną powstawać małe, niefunkcjonalne pomieszczenia. W poprzedniej 5-lacie średnia wielkość mieszkań wynosiła około 42,4 m kw. Obecnie budowane są nieco większe (średnio 44,4 m kw.). Prawie o 10 m kw. powiększy się metraż w latach 1976—80 (52 m kw.). Jeszcze wygodniejsze mieszkania budowane będą w latach 1986—1990. Średnia wielkość wynosić ma wtedy 65 m kw. (an)

W szybnictwie

Nie wystarczą tradycje

teczny sukces. Z sukcesu, bardzo się cieszą, z pewnością nie raz jeszcze o nich usłyszymy.

Centrum Wyszkolenia Lotniczego w Lesznie, gdzie odbywa się wiele imprez szybowcowych, to jeden z ładniejszych ośrodków w Europie i chyba również na świecie. Ale szybowczy latają. I tutaj najważniejsza jest znajomość warunków atmosferycznych. Tymczasem komunikaty meteorologiczne, które otrzymywali, były prawie takie, jakie daje telewizyjny Wicher. W innych latach, na okres mistrzostw, uruchamiano w Lesznie specjalną stację meteorologiczną. Dokładniejsze prognozy na rejon, w którym rozgrywano konkurencje, pozwalały zatem wielu pilotom uniknąć przymusowego lądowania, lub też lepiej ustalić plan lotu.

Sukces kilku młodych pilotów świadczy, że mamy dość liczną grupę szybowców o wysokich umiejętnościach. Jest to tym bardziej godne podkreślenia, że po wycofaniu się z zawodów kadry pilotów na mistrzostwa świata, startujących na „Jantarach” i „Orionach”, wszyscy pozostali latali na szybowcach typu „Foka”. Pierwszy egzemplarz tego szybowca został zbudowany prawie dziesięć lat temu. Osiadłymi swymi nie dorównuje ostatnim światowym zdobyciom w tej dziedzi-

nie. Nowsze od tego typu są szybowce „Pirat”, w klasie standard i „Cobra” w otwartej. Nadal za mało ich w wielu aeroklubach. W Lesznie szkołą są piloci z całego kraju. Dużo również lata się w aeroklubach regionalnych i one są kuźnią talentów, jak również miejscem treningów wielu uznanych już zawodników. Wyposażenie aeroklubów w nowocześnie sprzęt pozostawia jednak nadal wiele do życzenia.

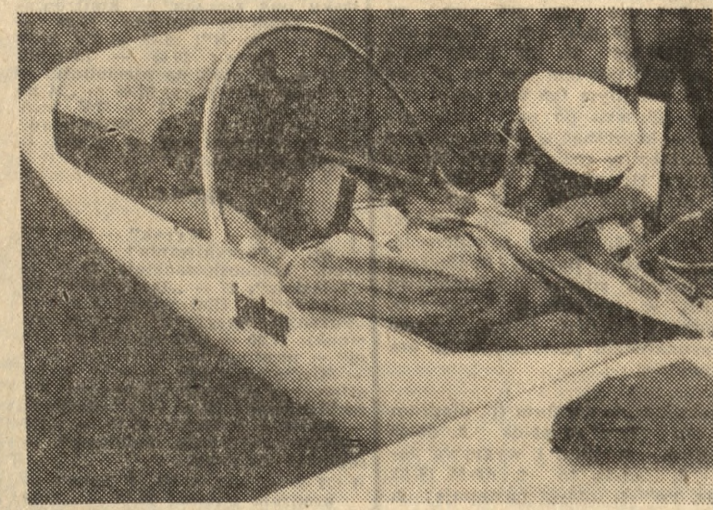
Szybowce są bardzo drogie. Ich produkcja znajduje nieograniczonego zbytu z granicą, w dużej mierze zapewnioną

sukcesami polskich szybowców. Są oni najlepszą reklamą naszego sprzętu, którego produkcja zawiera w sobie najnowszą zdobytą technikę i myśli ludzkiej. Dobrze, że przynajmniej teraz znaleźć miejsce. Pewne zaległości trzeba będzie jednak odrabiać.

Podobnie jest z lataniem. Ma my wielu dobrych pilotów.

„Jantar” — nowy szybowiec w klasie standard, ostatnia konstrukcja Szybowcowych Zakładów Doświadczalnych w Bielsku-Białej.

Fot. — K. Przychodźki



Polska należy nadal do czołówek światowego szybnictwa, zresztą bardzo nielicznej (licząc się osiągnięcia 5-6 krajów). Z tak małej grupy łatwo wypaść, a strata kontaktu byłaby nie do odrobienia.

W mistrzostwach świata i w wielu innych zawodach nasi piloci odnosili już sukcesy. W szybnictwie liczą się też wyniki rekordowe; notowanych jest 36 rekordów świata. Aktualnie Polacy są posiadaczami 3 z nich. Ale tak się składa, że w naszej strefie klimatycznej nie występują idealne warunki termiczne dlatego wielu pilotów z NRF czy Francji lata nad dużymi obszarami USA. Wykonano już tam kilka ponad 1000-kilometrowych przeletów. Jak coś podobnego u nas? Można by chyba urządzić wyprawę po rekordy do Sudanu. Są tam dobre warunki lotne, a fakt, że znajdują się w tym kraju nasi piloci i samoloty rolnicze znacznie obniżyły koszt takiego eksperymentu.

Szybnictwo ma w naszym kraju wielkie tradycje. Również bardzo szybko rozwija się w innych krajach. To z kolei i nas zobowiązuje do zwracania baczniejszej uwagi na tę dziedzinę. I jeśli nawet możemy być zadowoleni z dobrego poziomu szybnictwa w kraju, należy bardziej akcentować naszą obecność w światowej czołówce.

BOGDAN ZDANOWSKI

A GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 149 (8811) 24 VI 1972

POLKA
Z KSIĄŻKAMI

FELIETON

Władysław Kopaliński — „Nie nazwane lata”. WL, str. 272, z 27.

ZDROWIE

Krystyna Capińska — „Jak postępować z dzieckiem skazowym”. ZWL, str. 68, z 7.

Henryk Bomski — „Przewlekłe zaparcia i biegunki u dorosłych”. PZWL, str. 66, z 4.

Kazimiera Wiażlik — „Wychowanie fizyczne w przedszkolu”. PZWS, str. 235, z 12.

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Wincenty i przyjaciółka znakomitych mężów”.
NOWY — g. 19 „Córki pod kluczem”.
OPERA — g. 19 „Piękna Helena”.
MARCINEK — g. 17 „Czy Pa-
cydio to Straszyno”.
KABARET „TEX” — g. 22 „Czy
mu nim dżemu”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30, 15.30,
18, 20.15 „Pamiętnik szalonej gos-
podyni” (USA 18 l.).
KDF PALACOWE — g. 17.30 „Jak
daleko stać jak blisko” (pol 18 l.),
g. 15.30, 20 „Na samym dnie”
(NRF-USA 18 l.).
APOLLO — g. 10, 13, 16.30, 19.30
„Tora! Tora! Tora!” (ameryk.-jap.
14 l.).
BAŁTYK — g. 10 i 12.30 — seanse
zamknięte. g. 15.30, 18, 20.15 „Fan-
tomas kontra Scotland Yard” (fr.
14 l.), g. 22.15 „Pokusa” (wł.-hiszp.-
NRF 16 l.).
GONG — g. 10, 12 „Unkas, ostat-
ni Mohikanin” (rum. 11 l.), g. 16,
18, 20 „Gang Olsena” (duński 16 l.).
GRUNWALD — g. 15 „Kapitan”
(bulg. 9 l.), g. 17, 19.30 „100 ka-
rabinów” (USA 16 l.).
GWIAZDA — g. 16, 18, 20 „Sek-
solatki” (pol. 16 l.).
KOSMOS — g. 17 „Kajtek i sie-
dmioogłowy smok” (weg. 7 l.), g.
19.30 „Rzeźnik” (fr. 18 l.).
MALTA — g. 15.45 „Powrót re-
wolwerowa” (USA 14 l.), g. 18,
20.15 „Był tu Willie Boy” (USA
16 l.).
MINIATURKA — g. 15.30 „Na-
jazd czarnego księcia” (radz. 11
l.), g. 17.30, 19.30 „Lala” (wł. 18 l.).
OLIMPIA Kino Letnie (korty
tenisowe KS Olimpia) — g. 20.30
„Smak zemsty” (hiszp. 16 l.).
OSIEDLE — g. 15.30, 17.30, 19.30
„Zwariowany weekend” (fr. 11 l.).
PRZYJAZN — g. 15.30, 18, 20.15
„Oficerowie” (radz. 14 l.).
RIALTO — g. 16, 18, 20 „Noc
mewy” (jap. 18 l.).
RUSALKI (Swarzędz) — g. 15
„Jeże rodzą się bez kołców” (bulg.
7 l.), g. 17, 19.30 „Pamiętnik sa-
lonej gospodyni” (USA 18 l.).
SCALA — g. 16 „Skok” (pol. 14
l.), g. 18, 20 „Lekarz kasy chorych”
(wł. 16 l.).
WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30,
20 „Mózg” (fr. 14 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) —
g. 14.45 „Zwariowane lotnisko”
(radz. 12 l.), g. 16.45, 18.45 „Brylan-
ty pani Zuzy” (pol. 16 l.).
WILDA — g. 10 — seanse zamknię-
te. g. 12.30, 15.30, 18 „Smak ze-
msty” (hiszp. 16 l.), g. 20 „Lew w
zimie” (ang. 14 l.), g. 22.30 „Czło-
wiek orkiestra” (fr.).
WRZOS (Mosina) — g. 15, 19.15
„Narzeczona pirata” (fr. 18 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 13—20
„Podróż po Europie” — cz. I.

DYŻURY

SZPITAL: Interna, chirurgia
ogólna, laryngologia, neurologia
— ul. Przybyszewskiego 49; okulis-
tyka — ul. Garbary 17; chirurgia
dziecięca do lat 14 — ul. Krysie-
wicza 7; psychiatria — ul. Szpital
na 29/33.
Pogotowie Ratunkowe dla Po-
znania (Chelmonskiego 20); wypad-
ki uliczne, tel. 99; nagłe zachoro-
wania w domu, tel. 66-00-66; dla
pow. poznańskiego, tel. 566-66.
Telefon Zaufania — nr 566-87 i
522-51.
Apteki: Dzierżwińskiego 349. Gło-
gowska 107/109. Główna 53. Kórnic-
ka 24. Mickiewicza 22. Słowiańska,
Starolecka 78 (dyżury nocne)
Marcinkowskiego 11 (cała doba).
Centralny Ośrodek Informacji
Medycznej Służby Zdrowia w Po-
znaniu — tel. 540-93.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala
1322 m: 7.30 Muzyka; 8.08 Co się
stało w Polsce... na świecie; 8.21
Co słychać w Polsce... na świe-
cie; 8.30 Koncert żywych; 8.45
Propozycje. Informujemy, przy-
pomniamy; 9 Przed startem na
wyższe uczelnie (kier. humanis-
tyczne); 9.30 Z muzyki romantycz-
nej; 10.05 „Przez lady i morza”;
„Podróż na Sycylię czyli koniec
świata” — fragm. książki E. i A.
Banachów; 10.25 „Muzycznym
auto-stopem w nieznane”; 10.50
Cedynia; 11 Przed startem na
wyższe uczelnie (kier. biol.-chem.);
11.20 Mel. znad Amazonki; 11.49
ABC rodziny; 12.25 Z lubelskiej fo-
noteki muzycznej; 13 Przed star-
tem na wyższe uczelnie (wiedza
społ.-polityczna); 13.20 „Gdzie świe-
ci kwiata paproci”; 13.40 Wiecej,
lepiej, taniej; 14 Czy znasz te
książki; 14.30 Przekrój muzyczny
tygodnia; 15.05 Radioferie na szla-
ku letniej przyrody; 16.05 „Czas i
ludzie”; 16.20 600 sek. piosenki zoł-
nierskiej; 16.30 Popołudnie z mło-
docią; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15
„Bawmy się razem”; 19.30 Wędrow-
ki muzyczne po kraju; 20.30 X Fe-
stiwali Piosenki Polskiej w Opolu
„Mikrofon i ekran”; 23.10 Sobotni
non-stop taneczny; 0.10 Program
nocny z Koszaliną.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10,
12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 i UKF
69.74 MHz: 8.05 Chwila muzyki;
8.35 Nasze spotkania; 8.55 Graja
ka peler regionalne z Lipnic Wiel-
kiej i z Ozorkowa; 9 Reportaż z
X Festiwalu Polskiej Piosenki w
Opolu; 9.35 Ludzie dobrej roboty;
9.55 Goleniowski Dni Muzyki i
Tańca; 10.25 Teatr PR „W tui
zwrot” — słuch. wg opow.: W.
Faulknera; 11.10 Muz. ludowa;
11.24 II konc. chobinowski; 13
Czas dobrych gospodarzy; 13.25
Gra ork. J. Chapman'a; 13.40 Przy-

6 GŁOS WIELKOPOLSKI A
24 VI 1972 Nr 149 (8811)

Pod parasolem smakuje lepiej



W dniu, kiedy nasz fotorepor-
ter robił to zdjęcie, bynaj-
mniej nie było upalnie, a mi-
mo tego wszystkie stoliki w
ogródku przed kawiarnią „Li-
teracka” na Starym Rynku by-
ły zajęte. Gdy nadejdą praw-
dziwie letnie dni — z pewno-
ścią ani tu, ani w którymkol-
wiek z ogródków przy loka-
lach gastronomicznych nie
będzie łatwo znaleźć wolne-
go miejsca. Wiadomo, pod pa-
rasolem kawa smakuje le-
piej.

Na Starmiejskim Rynku w
Warszawie sporą część pla-
cu zajmują kawiarniane stoli-
ki. Bardzo to sobie chwala
zarówno turyści, jak i war-
szawiacy. A gdyby także w
Poznaniu, zamiast parkingów
otaczających ze wszystkich
stron Ratusz, choćby tylko w
okolicy „Pręgierza” postawić
kilkaścień stolików, a pod
arkadami domków budniczych
urządzić dla obsługi gości bu-
fet z zimnymi napojami i ka-

wą? Propozycję tę poddajemy
do rozpatrzenia dyrekcji
„Kawiarni i Barów Mlecznych”
PZG. (z)

Fot. — K. Przychodźki

W 16 księgarniach Poznania kupno-sprzedaż starych podręczników

Wraz z początkiem wakacji duża część młodzieży szkolnej
tradycyjnie miała kłopot, wyrażający się w pytaniu: co
zrobić z niepotrzebnymi już podręcznikami z poprzedniej
klasy? I odwrotnie: gdzie kupić tańsze od nowych, używane
książki do następnej klasy?

W tym roku poznańska dy-
rekcja „Domu Książki” posta-
nowiła ułatwić uczniom doko-
nywanie tych transakcji. Po-
prostu zobowiązała 16 księ-
garń w samym tylko Poznaniu
oraz wszystkie swe placówki
powiatowe do skupienia i do sprze-
dazy używanych podręczni-
ków szkolnych (ze szkół pod-
stawowych i liceów ogólnok-
ształcących), znajdujących się
w dobrym stanie. Pierwszym
dniem antykwarownego han-
dlu podręcznikami będzie naj-
bliższy poniedziałek, 26 bm.

Przykładowo informujemy,
że na Wildzie wytypowano
pięć takich księgarni, na No-
wym Mieście i na Starym Mie-
ście po dwie, na Grunwaldzie
— cztery oraz na Jeżykach —
trzy. Dobrze byłoby, żeby w
pozostałych placówkach „Do-
mu Książki” ukazały się wy-

27 bm sesja DRN Stare Miasto

We wtorek, 27 bm. o godz.
10 przy pl. Kolegiackim 17 od-
będzie się sesja DRN Stare
Miasto. Zasadniczym tematem
będzie ocena działalności Dziel-
nicowego Komitetu Kultury
Fizycznej i Turystyki w zakre-
sie upowszechniania sportu i
turystyki w dzielnicy. (na)

goda z Blokiem — gawęda: 14.05
„Szczęśliwa Discoroma”; 14.30 An-
tykwariat z kurantem — „O Da-
nielu Chodowieckim — gdańskim
artyście” — gawęda: 14.45 „Blekit-
na sztafeta”; 15 — „Amatorskie ze-
spół przed mikrofonem”; 15.25 Gi-
tary klasyczne: 15.35 Liga Kobiet
radzi, informuje...; 15.50 O czym
pisze prasa literacka; 17.15 Wielko-
polskie aktualności turyst.; 17.25
„Grajaca szafa”; 17.55 Radioex-
press; 18.10 Felieton „Czas przy-
szły, czas teraźniejszy”; 18.20 Wi-
dnokrag — wydarzenia, opinie, re-
fleksje ze świata nauki; 19.15 Je-
zyk francuski; 19.31 „Matysiako-
wie”; 20.01 Recital Tvgodnia — G.
Gould — fortepian; 20.40 Samo ży-
cie; 20.50 „Wiedeńskie echa mu-
zyczne”; 21.20 Kwadrans dla po-
ważnych — „Wesele” opow.: 21.35
„Dialogi nie tylko muzyczne”.
22.33 12 minut dla B. Streisand;
22.45 Zesp. Dziewiatka — „Ci ws-
pamiń ojcowie”; 23.15 Popularne
duety operowe; 0.10 Program noc-
ny z Koszaliną.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30,
12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

SOBOTA — PROGRAM I: 10 —
„Kto chce zabić Jessie” — fab.
film czesko-słow. (wznowienie); 15.40
— Program dnia: 15.45 — „Z ko-
szar i poligonów”; 16.05 — TV In-
formator Wydawniczy; 16.30 —
Dziennik; 16.40 — Dla młodych wi-
dów — „Czy lubisz wiersze”;
17.10 — „Spotkania z przyrodą”;
17.35 — „Bieg po zdrowie”; 18 —
„Bitwa pod Cedynią” — reportaż
filmowy; 18.35 — „Pegaz” — ma-
gazyń kulturalny; 19.20 — Dobra-
noc (kolor); 19.30 — Monitor; 20.30
— X Krajowy Festiwal Polskiej
Piosenki w Opolu; „Mikrofon i
Ekran”; w przerwie 21.30 — Dzien-
nik i wiad. sportowe; 23.30 — „Sie-
dem milionów” — fab. film ang.

PROGRAM II: 17.35 — Studio
Przebojów — program TV NR1;
18.10 — „Spotkania pod równi-
kiem — „Safari” (Kamera, lu-
dzie, zdarzenia); 18.45 — Stanisław
Moniuszko — film biograficzny;
19.20 — Dobranoc (kolor); 19.30 —
Monitor; 20.15 — Kino studyjne:
„Złodziej brzośkiw” — fab. film
bulg. (od 16 l.); 21.35 — 24 godzi-
ny; 21.45 — Studio Współczesne —
„Korzenie” — A. Wesker, Tum.
— K. Piotrowski Reż. — K. Wo-
ciechowski; 23.15 — Program II
nroponuje.

NIEDZIELA — PROGRAM I:
7.50 — TV Kurs Rolniczy; 8.25 —
Przypomnienia, radzimy; 8.35 —
Nowoczesność w domu i zagrodzie;

5-latka poprawy warunków życia poznaniaków

Dokończenie ze str. 1

nej. Ostatnio skoncentrowano
prace przy budowie takich in-
westycji, jak węzeł na Górczy
nie czy przebudowie Kaponie-
ry, natomiast zahamowaniu u-
legła modernizacja ulic. Do
tej też pory nie rozwiązano w
mieście sprawy garaży. Stały
rozwoj motoryzacji zmusza do
zajęcia się tym problemem.
Radny Florian Kubiś poddał
pod rozwagę możliwości budo-
wy w Poznaniu wielokondy-
gacyjnych garaży. Obecnie bu-
dowane są bardzo kosztowne,
ze względu na zajmowanie te-
renów uzbiorczych. Często też
garaże powstają na terenach
zielonych lub przeznaczonych
do zabaw dla dzieci, co musi
budzić zastrzeżenia.

Sporo uwag poświęcono spra-
wom budownictwa mieszkani-
owego. Wykonanie zwiększonej
liczby mieszkań w tym 5-leciu
wymagać będzie od założeń
przedsiębiorstw budowlanych
pełnej mobilizacji oraz poczy-
nienia dalszych usprawnień
na placach budowy. W ze-
szłym roku osiągnięto dobre
wyniki, jeśli chodzi o realiza-
cję zadań w tym zakresie. Rów-
nież i w tym roku załogi uzy-
skały zadowalającą rytmicz-
ność w pracach budowlanych.
Radny Tadeusz Bekas zwrócił
jednak uwagę na istniejące je-
szcze niedociągnięcia na budo-
wach, jak np. brak mecha-
nizacji robót wykończeniowych
niezmiernie pracochłonnych,
złej jakości niektórych mate-
riałów budowlanych oraz brak
młodej kadry w zawodach mu-
rarzy, zbrojarzy, dekarzy itp.

Inni dyskutanci wysunęli
wnioski dotyczące m. in. op-
racowania bilansu potrzeb w za-
kresie remontów kapitalnych
domów mieszkalnych, zwięk-
szenia liczby placówek handlo-
wych i usługowych oraz dal-
szej poprawy ochrony środowi-
ska człowieka.

Od wykonania zwiększonych
zadań w tej 5-latce zależność
będzie start kolejnego pla-
nu społeczno-gospodarczego na
lata 1976—80. Dlatego właśnie
tak ogromne znaczenie przy-
wiązuje się do szukania rezerw
w zakładach przemysłowych,
budownictwie i innych dziedzi-
nach gospodarki. Temat ten
poruszył obecny na sesji I za-
stępca przewodniczącego Ko-
misji Planowania przy Radzie
Ministrów — prof. dr Kazi-
mierz Secomski. Stwierdził on
także, że plan rozwoju miasta
nie odpowiada jeszcze w peł-
ni wszystkim postulatom i ży-
czeniem zgłaszanym przez
mieszkańców. Wiele jednak z
nich — przy wykorzystaniu
istniejących rezerw — można
będzie wykonać bez dodatko-
wych środków finansowych.

W dyskusji głos zabrał też
wiceprzewodniczący Prezy-
dium RN Poznania — Jerzy
Łangowski. Zapewnił on rad-
nych, że wszystkie zgłaszane
przez nich wnioski będą roz-
ważane i w miarę możliwości
włączane do rocznych planów.

Ponadto w dyskusji głos zabrał
radni: Jadwiga Mankiewicz, Zy-
gmunt Józefczak, Marian Rum, A-
leksander Wilkoszewski, Stani-
sław Marczyński, Danuta Waw-
rzyńczyk-Szplit oraz dyrektor
„Wiepofamy” — Konrad Sopa.

Projekt planu rozwoju społecz-
no-gospodarczego miasta w latach
1971—75 został przez radnych za-
twierdzony.

Na sesji radni zgłosili także in-
terpelacje i wnioski. Dotyczyły
one, m. in. przyspieszenia budowy
pawilonu handlowego na osiedlu
Swierczewskiego (ul. Bułgarska),
długiego oczekiwania na posiłki w
restauracji „Oaza” w Strzeszynie,
postawienia na dotychczasowym
miejscu apteki przy ul. Czerwo-
nej Armii (zamiast projektowanej
tu pijalni wód mineralnych) oraz
zawieszenia tablic informacyjnych
w tramwajach określających wła-
ściwy kierunek jazdy. (a)

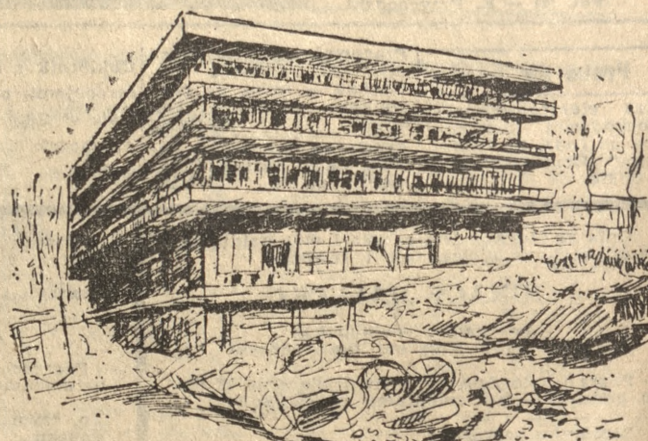
Sztandar dla Technikum

Dwudziestoletnią tradycją le-
gitymuje się Technikum Poli-
graficzno-Księgarskie im. Joa-
chima Lelewela w Poznaniu.
Szkola ta w ciągu 20 lat wy-
kształciła 375 poligrafów, 500
księgarzy i 308 ekonomistów.
Absolwentów technikum mo-
żemy spotkać w poznańskich
księgarniach, w kierowniczych
stanowiskach, w zakładach gra-
ficznych Poznania i wojewódz-
twa. Znaczny procent absol-
wentów podejmuje dalszą nau-
kę na wyższych uczelniach, a
część spośród nich ukończyła
specjalistyczne studia inżynier-
skie w Lipsku. Równolegle z
technikum pracuje Zasadnicza
Szkola Poligraficzna.

Technikum należy do szkół
przodujących w zakresie nowo-
czesnego systemu nauczania:
jedno z pierwszych wypracowa-
ło własny system wychowaw-
czy. Na podkreślenie zasługuje
interesująca działalność
szkolnych zespołów artystycz-
nych i spółdzielni uczniow-
skiej.

Z funduszy wypracowanych
przez tę ostatnią ufundowano
sztandar szkolny. Zostanie on
wreçony młodzieży na dzisiej-
szej jubileuszowej uroczysto-
ści 20-lecia tej szkoły. Techni-
kum Poligraficzno-Księgar-
skie im. Joachima Lelewela otr-
zyma też dzisiaj Honorową
Odznakę m. Poznania. (bg)

Z Poznania do Nałęczowa



Na terenie znanego w kraju
Szpitala Sanatoryjnego w Na-
łęczowie w woj. lubelskim,
powstał na najwyższym wznie-
sieniu tuż przy starych zabu-
dowaniach sanatoryjnych, no-
woczesny, duży gmach (na
rysunku). Będzie w nim — na
trzech górnych kondygnac-
jach — miejsce na 178 łó-
żek. Każde piętro posiada o-
sobną śniadalnię i świetlicę.
Projekt tego budynku-pawilo-
nu pochodzi z Biura Projek-
tów w Warszawie. Całkowity
wystrój wnętrza (boazerię i
umeblowanie pokoi) powierzo-
no Poznańskiej Spółdzielni
Przemysłu Artystycznego.

„Rzeźba i Stolarstwo Artysty-
czne”. Jak oświadczył czło-
nek zarządu spółdzielni, Hen-
ryk Petliński, całość robót po-
otrzymaniu dokumentacji war-
stwowej gotowa będzie, po
uprzednim zakończeniu prac
w auli UAM, w związku z kon-
kursem im. H. Wieniawskiego.
w IV kwartale tego roku. Już
obecnie kierownik prac budo-
wanych w Nałęczowie wyra-
ża się z uznaniem o poznań-
skiej spółdzielni. (lk)

INFORMUJEMY

Dzielnicy Komitet FJN — Sta-
re Miasto komunikuje, że przeło-
żone spotkanie przedstawicieli zre-
miosa z posłem Edwardem Sie-
radzkim odbędzie się 25 bm. (nie-
dziela) w Izbie Remieslniczej o
godz. 18.

Zarząd Dzielnicy ZMS — No-
we Miasto organizuje w sobotę
(24 bm.) w sali Domu Kultury
„Stomil” (Starolecka 38) imprezę
taneczna, w godzinach od 19 do 24.

W amfiteatrze Parku Przyjaźni
na Cytadeli w sobotę (24 bm.) o
godz. 17 oraz w niedzielę o godz.
16 — będą koncertowały orkiestry
i chóry.

W sobotę o godz. 18 do 22 klub
ZMS „Nad Małą” — Park Ty-
siaclecia 2, organizuje imprezę z
cyklu „Niezapomniany Salon Muzyki
Mechanicznej”. Koncerty te od-
bywają się w każdy wtorek i so-
botę.

Zarząd ZBoWiD Kola Kolarzy
zawiadamia, że 26 bm. o godz. 17
odbędzie się zebranie plenarne
członków w sekretariacie kola ul.
Dworcowa 1.

Biuro Wystaw Artystycznych za-
prasza na pokaz filmów o sztuce:
„Polski drzeworyt ludowy”, „Aba-
kany”, „Szkła artystyczne Toma-
szewskiego”, które zostaną wy-
świetlone 26 bm. o godz. 17 w Klu-
bie Plastyków (Stary Rynek —
„Arsenal”).